

prof. dr hab. **Lech Miodyński**
Instytut Filologii Słowiańskiej
Wydział Filologiczny
Uniwersytet Śląski
Katowice

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr **D a m i a n a K u b i k a**

Południowosłowiańska „kultura wyobrażona”.

Projekt Mickiewiczowski a dziewiętnastowieczne dyskursy kulturowe w Serbii i Chorwacji

Promotor:

dr hab. **Dorota Gil**, prof. UJ – Instytut Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego

Lektura obszernej (liczącej blisko 430 stron) rozprawy doktorskiej mgr Damiana Kubika dostarcza jej czytelnikowi niezwykle obfitego materiału porównawczego z obszaru dwóch południowosłowiańskich literatur i kultur narodowych, utrwalonego – prócz rdzenia filologicznego – mocnym spoiwem wiedzy historycznej oraz kulturoznawczej. Integralny wymiar pracy jest również wyznaczany przez solidnie w niej przedstawiony kontekst polonistyczny, zarysowany kompetentnie i funkcjonalnie jako dowód istnienia głębszych związków między wszystkimi elementami zaprezentowanej argumentacji. Zasobna pod względem faktograficznym i oryginalna w swej założonej koncepcji, rozprawa daje jednocześnie syntezę tytułowych zagadnień oraz pewną ideę interpretacyjną, w myśl której zapatrywania romantycznych twórców i ideologów Słowiańszczyzny można ze sobą w sposób komplementarny zestawiać, widząc w nich części składowe projektów budujących mniej lub bardziej wiarygodne *wyobrażenia* całokształtu narodowych kultur i ich poszczególnych segmentów.

Wcześniejsze zainteresowania i opublikowane studia Autora nie odbiegały zbyt daleko od poruszanej w doktoracie problematyki, ponieważ z jednej strony koncentrowały się już w dużej mierze na zagadnieniach komparatystycznych (obie prace magisterskie – na wydziałach Polonistyki oraz Filologicznym UJ oraz pozycje 1, 2 i 11 w wykazie publikacji), z drugiej zaś – w pozostałych artykułach – poruszały problematykę tożsamości narodowych kultur słowiańskich w świetle ich tematów kluczowych, tradycji, fenomenu pamięci, jak też kanonów, idei wspólnotowych, czy wizji własnej wyjątkowości. Nieprzypadkowo też predyspozycje polonistyczne mgr Kubika i jego wyspecjalizowanie naukowe w epoce

romantyzmu trafiły na podatny grunt na obszarze ukierunkowanych na wiek XIX badań slawistycznych, przynosząc szczęśliwe połączenie charakterystycznej dla klasycznie wykształconego historyka literatury wnikliwości materiałowej z wrażliwością na powyższe (definiowane już językiem współczesnych metodologii) kategorie interpretacyjne, wykorzystywane z sukcesem w krakowskim Instytucie Filologii Słowiańskiej od wielu lat w licznych projektach badawczych. Osobowość Doktoranta cechuje w tej perspektywie bardzo szybki rozwój intelektualny i łatwość przekrojowego ogarniania kwestii ponadnarodowych.

Struktura obejmującej potężny zakres problemów rozprawy jest – mimo dużego ryzyka ich nieopanowania – nad wyraz spójna i opiera się na trzech filarach tematycznych: rekonstrukcji Mickiewiczowskiego wyobrażenia Słowiańszczyzny w wykładach paryskich jako projektu wyjściowego (na tle rodzącego się w Europie *dyskursu slawistycznego*), następnie określeniu założeń periodyzacyjno-terminologicznych i ustaleniu genezy opisywanych zjawisk jeszcze w rozstrzygnięciach stulecia XVIII, i wreszcie na ukazaniu konfiguracji wyżej wymienionych oraz innych wzorów w rzeczywistości życia kulturalnego i literackiego Chorwacji oraz Serbii w pierwszej połowie XIX wieku. W nadłuższej części ostatniej materiał został dodatkowo konsekwentnie podzielony według klucza trzech antynomicznych wielkich metafor: *jedności i wielości* patronującej zagadnieniom językowo-literackim, *całości i fragmentu* – związanym z semantyką tradycji oraz *integracji i dezintegracji* – jako opozycyjnych biegunów koncepcji narodowych dwóch dojrzewających etnosów. W taki sposób kompozycyjnie udało się scalić *multum* spraw szczegółowych (co odbija między innymi imponująca łączna liczba 1159 przypisów), proponując czytelnie wydzielone bloki bazowe, podporządkowane najistotniejszym dla serbskiego i chorwackiego odłamu *południowosłowiańskiej kultury wyobrażonej* kategoriom identyfikacyjnym, związanym z wewnętrzną oraz zewnętrzną perspektywą oglądu kreowanych dyskursów i tekstów kultury.

Wyobrażona natura powstających z nich konstruktów ściśle koresponduje tu z opisem realiów okresu odrodzenia narodowego – jego podstaw ideowo-filozoficznych, pojęć i języka typowego dla poszczególnych wspólnot, jak również z przesłankami wpływającymi z lektury romantycznych prac niemieckich (głównie Herdera) i – pośrednio – z prezentacji wartości słowiańskich (literackich) kultur przez polskiego poetę, przybliżającego zachodnioeuropejskiemu odbiorcy formuły własnej w tym zakresie wiedzy i niewiedzy. Względności tych ostatnich Doktorant jest całkowicie świadom, toteż jego zamiar posłużenia się konstatacjami Adama Mickiewicza jako pretekstem do odtworzenia reguł semiotycznych

kształtujących rzeczywistość kulturową, odwołań do wzorcowych matryc znaczeniowych, polemik i nieudanych przedsięwzięć koncepcyjnych nosi wszelkie znamiona dojrzałej krytycznej lektury zróżnicowanych źródeł – utworów literackich (literatura jako romantyczna *synekdocha narodu*), publicystycznych, historiograficznych, lingwistycznych i wszelkich wypowiedzi programowych. Niektóre z nich są mało znane nawet specjalistom, a ich dobór dowodzi świadomości znaczenia także tekstów czysto utylitarnych albo skrajnie zideologizowanych w procesie tworzenia przez zbiorowość wyobrażeń kultury i antykultury, rodzimości i obcości czy zacofania i postępu.

Zastosowanie w tym miejscu narzędzi semiotyki kultury w ujęciu J. Łotmana do interpretacji skatalogowanych uprzednio według jasnych kryteriów słowiańskich zasobów historycznoliterackich (i nie tylko – przekonujące uzasadnienie na s. 15-16) jawi się jako jedna z oczywistych konieczności – temat jest bowiem sformułowany w taki sposób, iż ów *narracyjny wytwór wyobrażeń* (s. 18) odczytać można dogłębnie tylko przy pomocy uniwersalnego instrumentu diagnozującego całościowo system znakowy epoki. Jak czytamy we *Wprowadzeniu*, fundamentalne byłoby dla metodologii rozprawy dostrzeżenie roli danej kultury właśnie jako *generatora strukturalności*, formy zbiorowej pamięci i wypadkowej różnych wypowiedzi autotematycznych, co poprzez jej ujawnienie się w praktyce w różnych dyskursach dawałoby obraz usystematyzowanych zachowań, rytuałów i tradycji (s. 18). Ten ze wszech miar słuszny wybór służyć ma zatem również pokazaniu aspektów komunikacji i dyskusji, w których wspólnotowe imaginaria czy różne teorie narodu bądź pseudonormy językowe funkcjonują często na werbalnych, pozbawionych związku z rzeczywistością zasadach – jak w przypadku przenoszenia kategorii bliskości językowej czy rzekomej więzi historycznej na inne poziomy.

Czytelność przedstawionych w rozprawie podobnych do tej tezy jest jej wielkim atutem. Widać to też choćby w adekwatnym wykorzystaniu koncepcji *tradycji wynalezionej*, służącej na dziewiętnastowiecznej Słowiańszczyźnie afirmacji wyższego miejsca własnego etnikum w hierarchii spokrewnionych nacji, jak też w krytyce powoływania do życia fantazmatycznych, iluzyjnych i zideologizowanych wspólnot ożywianych inspiracjami Herderowsko-słowianofilskimi. Dostrzeżenie ich znaczenia jako substytutów rzeczywistej – niedorozwiniętej często – tradycji oraz moralnej kompensacji nieistniejącej na Południu „słowiańskiej potęgi” świadczy z kolei o odważnym i trafnym wydawaniu przez Doktoranta sądów na temat *zafalszowanej perspektywy* (s. 426) opisu tamtejszej rzeczywistości – w tzw. Europie z powodu nieznamośności niuansów językowych, etnograficznych czy historycznych oraz dyskredytowania chłopskiej tradycji kultury, wśród samych zaś Słowian za sprawą

destrukcyjnej rozpiętości ich programów między kulturalnym nacjonalizmem i etnomitologią a nieziszczalnymi ambicjami wspólnotowymi. Na tym tle przedstawiony w pracy bezkrytyczny stosunek Mickiewicza do znacznej – południowo-wschodniej – części *słowiańskiego kontynentu*, przy niedostrzeganiu przezeń na przykład odłamu tradycji łacińsko-śródziemnomorskiej, dodatkowo potwierdza jego całkowite oddanie się we władanie paradygmatowi romantycznej „archaicznej ludowości”.

Rozdział I poświęcony jest między innymi temu aspektowi świadomości polskiego wieszca, przy czym jej rekonstrukcję poprzedzają celne uwagi o rozwoju odrębnych wariantów *dyskursu o Słowianach* wśród nich samych oraz na zewnątrz. Kształtujący się w świecie zachodnioeuropejskim, drobiazgowo zdefiniowany za M. Kuziakiem *dyskurs slawistyczny* przełomu XVIII i XIX wieku (*zbiór idei i wartości obecnych w przedstawieniach Słowiańszczyzny* [s. 24] – w tym przypadku zdominowany przez poczucie konieczności przełamania izolacji znacznej części europejskiego terytorium) – byłby – tu za D. Howarthem – w warstwie *przedstawieniowej* oraz *produktywnej* nie do końca obiektywnym rozłożeniem badanej rzeczywistości na czynniki dostępne wyobraźni wyłącznie obserwatora zewnętrznego. Tak rozumiany, operowałby systemem wykluczających opozycji aksjologicznych i czasoprzestrzennych, dowodząc inności świata słowiańskiego względem odziedziczonego po doktrynie oświeceniowej słowa-klucza *cywilizacja*, stosowałby pogładowe podziały etnogeograficzne (mapy, tradycyjna ikonografia, tzw. tablice narodów itp.), a także zabieg temporalnego unieruchomienia. Meandry tej imagologicznej, bogato zilustrowanej przykładami narracji mgr Kubik śledzi na poziomie praktyki w kontekście rozwoju empirycznych badań naukowych i podróżopisarstwa, a na głębszym – wzroście dystansu Europejczyków do własnych osiągnięć, a szczególnie pojawiającej się refleksji nad miejscem cywilizacji i narodów w dziejach (Vico, Lessing, przede wszystkim zaś Herder z jego akcentowanymi składnikami *Volksgeist* – językiem oraz tradycją). Analiza znanego fragmentu z *Myśli o filozofii dziejów* na temat słowiańskiej wspólnoty / cywilizacji / ery – wraz z licznymi zawartymi dygresjami kulturoznawczymi oraz psychopolitycznymi i przywołaniem poglądów W. von Schlegla oraz Hegla – stanowi dobry wstęp do rozważań o formującym się słowiańskim micie.

Jego historiograficzne i kulturowe znaczenia oświetlone są przez pryzmat intencjonalności oraz związku projektowanej w XIX wieku „wyższej rzeczywistości” z ideologią *ładu wyobrażonego* (s. 41). Inteligentnie sporządzone i erudycyjne zaplecze teoretyczne tego podrozdziału obejmuje też takie pokrewne zagadnienia i procesy jak

uniwersalizacja, mistyfikacja, wszechobecna metonimia, parabolizacja oraz idealizacja przeszłości, dehistoryzacja, stereotypizacja czy profetyzacja. Po stronie egzemplifikacji odnajdujemy również rzetelny przegląd trzech sztandarowych mitów Słowiańszczyzny wytworzonych na Zachodzie – Rosji idealnej, konfederacji barskiej i słowiańskiej łagodności. Wykorzystanie niejednorodności mitu Herderowskiego omawiane jest z kolei syntetycznie na przykładach serbskim i chorwackim – w myśl założeń skondensowanego *ładu wyobrazonego*, na który składają się takie komponenty jak choćby słowianofilskie przekonanie o genetycznej jednolitości „rodu” przy wielości „narzeczy” czy kwestia ambiwalentnie widzianej europejskości (dokładnie omówiona) oraz konteksty wolnościowe i religijne.

Egzegeza wybranych wykładów Mickiewicza w Collège de France stanowi zgrabny kolejny podrozdział, w którym interpretuje się je rozlegle w nadrzędnych kategoriach *projektu kultury słowiańskiej*. Zgadając się z tezą Doktoranta, iż badania nad tymi prelekcjami są dotychczas najslabiej rozwiniętym segmentem polskiej mickiewiczologii, wypada też stwierdzić, że ze zmagania z wyjątkowo niewdzięczną materią naukową wyszedł on obronną ręką. Nie dość że wyeksponował w niej te programowe czynniki, które najbardziej przydały mu się później w eksplikacji uniwersalnych problemów literatury, tradycji i narodu, to jeszcze dokonał roztropnej oceny ich znaczenia dla odbiorcy zachodnioeuropejskiego, Słowian południowych i dla samych Polaków. Z wielowarstwowej formy cyklicznego autorskiego wywodu wybitnego wykładowcy wydobył przy tym kilka głównych strategii służących uzmysłowieniu słuchaczom między innymi relacji polsko-rosyjskich, wewnętrznego zróżnicowania świata słowiańskiego, konieczności „równouprawnienia” jego ducha, archaizmu kulturowego pewnych obszarów Slavii czy miejsca jej części południowej między sferami despotyzmu i wolności. Sprawnie poza tym posłużył się instrumentami teorii dyskursu by podkreślić antynomiczność *pozycji autorskiej* prelegenta. Jego oryginalną taktykę poznawczą udowodnił wreszcie na przykładach rozumienia natury i kultury, widzenia sfer słowiańskiej mitologii i objawienia, jak też relacji naczelnych idei do literatur narodowych. W całym tym rozdziale umiejętnie poddał syntezie rozproszony materiał, ciągle pamiętając o motywie przewodnim wywodu, co można zweryfikować studiując przypisy – obejmujące na przykład liczne starannie dobrane prace teoretyczne i historyczne (jak S. Hafnera, E. Adlera, J. Babicia, J. Topolskiego czy J. Ławskiego).

W czterdziestostronicowym rozdziale II rozprawy jej Autor doszukuje się genezy *odrodzeniowego* modelu serbskiej oraz chorwackiej kultury i literatury (obu przecież na swój sposób *nieciągłych*) w wyraźnych cezurach wyznaczających przewartościowania w ich

obrębie, wskazując między innymi na obecne tu wahania periodyzacyjne i terminologiczne. Kreśli przeglądowy obraz *eksplozji kulturowych czy instytucjonalizacji*, które doprowadzić miały do wyznaczenia *początków początków* (s. 91-92) danego dziewiętnastowiecznego modelu w wydarzeniach takich jak edycja autobiografii Dositeja Obradovicia (w kontekście dwutorowego rozwoju serbskiej kultury, sięgając jeszcze do baroku) czy pojawienie się chorwackich świadectw *autodeskrypcji kultury* – zwłaszcza w regionie slawońskim. Mickiewiczowska *iskra duchowa* odnaleziona zostaje choćby w takich manifestacjach nowości jak spektakularne Obradoviciowskie „nawrócenie na świeckość”, przeanalizowane w ideowych i dyskursywnych szczegółach między innymi z uwzględnieniem najnowszej pracy N. Nikolicia (i wielu innych najtrafniej dobranych), a dające czytelnikowi obraz co najmniej zadowalający – wzięwszy pod uwagę fakt, że mgr Kubik z pierwotnego wykształcenia jest jednak kroatystą, zaś wszystkie kompetencje serbistyczne zyskał drogą efektywnego samokształcenia. Znamienne jest przy tym, że w odniesieniu do omawianego zjawiska używa on terminu *humanizacja kultury* (s. 114), nie zaś jej *laicyzacja*. W sytuacji chorwackiej zostają natomiast dostrzeżone i szeroko skontekstualizowane etyczno-dydaktyczne wskazania Matiji Reljkovicia, Tituša Brezovačkiego i utwory pomniejszych autorów, z ukierunkowaniem z jednej strony na istnienie w Chorwacji odrębnych, nie przenikających się semiosfer, a z drugiej na początki *stapiania horyzontów* chorwackich i serbskich w wielu punktach stykowych.

Ów dialogowo-porównawczy wymiar dookreślany jest w stanowiącym zasadniczą część rozprawy rozdziale III, dla którego w całej rozciągłości charakterystyczne jest uważne dobieranie wszystkich dostępnych przykładów mających powiązać świadectwa tytułowej *kultury wyobrażonej* na płaszczyznach filologicznej i etnohistorycznej z wykładnią Mickiewiczowską oraz ze sobą nawzajem. Oznacza to również, że na przykład zagadnienie standaryzacji i kodyfikacji dwóch południowoślawniowskich języków literackich opisane jest z uwzględnieniem wiedzy o ówczesnym stanie badań slawistycznych na ich temat oraz romantycznej teorii przejawiania się w nim „ducha narodu” i dziedzictwa cywilizacyjnego właśnie w szczególnym zastosowaniu do tzw. narodów kulturowych. Ten trudny do ogarnięcia splot czynników naukowych (obejmujących także polemiki samych slawistów różnych narodowości) i ideologizacji Doktorant znakomicie odszyfrowuje, korzystając z obszernego zaplecza opracowań – w tym na przykład oryginalnych prac V. Sotirovicia, studiów I. Živančević-Sekeruš, S. Kordić, J. Šidaka, N. Stančicia, M. Jovanovicia, M. Grčevicia, M. Protrki, I. Vrticia czy L. Farkaša. Natomiast w analizowanych rozległych

zestawieniach głosów wyrażających poglądy kluczowych środowisk opiniotwórczych i artystycznych obu krajów zawsze naprzeciw siebie znajdują się argumenty Chorwatów i Serbów, skorelowane w dodatku chronologicznie: Petar Preradović naprzeciw Lukijana Mušickiego, a Ljudevit Gaj konfrontowany z Vukiem Karadžiciem i jego zręczną apologią sztokawszczyzny. Polityczna „chorwackość” jest tu też przy tej okazji przeciwstawiona językowo-kulturowej „serbskości”, co przekonująco odzwierciedla stan zbiorowej świadomości po obu stronach w początkowej fazie omawianego okresu. Równie dobrze wypadł rozwinięty i uporządkowany przegląd zagadnień związanych z serbskimi oraz chorwackimi przekładami Pisma Świętego, a to w dużej mierze dzięki obecności w tle wysoce miarodajnych opracowań języko- i kulturoznawczych oraz dostrzeżeniu wyjątkowości translacji Vuka z 1847 roku.

Problematyka literacka została w kontekście jej „programowych wyobrażeń” rozbita na kilka wątków, zapoczątkowanych omówieniem stosunku do poezji serbskiej w wykładach paryskich, nie przyznających jej co prawda idei *powszechności*, ale też nie uważających z kolei piśmiennictwa chorwackiego w ogóle za godne bliższego przedstawienia. Widoczna w nich preferencja słowiańskiej *cywilizacji wschodniej* w budowywałyby się tu w romantyczną wizję *żywego mitu* zawartego nade wszystko w folklorze, jednak dla równowagi przytaczane są w rozprawie głosy samych Serbów i Chorwatów, świadczące już o istnieniu u nich załączkowych form nowoczesnej krytyki literackiej. We fragmencie zatytułowanym *Poetyka twórczości ludowej* (chyba niezbyt szczęśliwie, bo porusza on raczej sprawy komunikacji literackiej i psychologii twórczości, nie zaś poetyki w jej definicyjnym sensie) rozwinięciu ulega zaadaptowany przez Mickiewicza motyw herderowski (*naturalność* pieśni i konteksty homeryckie), a także kwestia mieszania rejestrów stylistycznych jako elementu migrującego z ustnego obiegu literatury ku wysokoartystycznemu – i utrwalanego w nim w *formie wieczystej*. Jako ciekawy, choć nieco odosobniony problem pojawia się dalej charakter podmiotowości „nowego” poety – jeszcze uwikłanego (jak przypadku Radičevića, Njegoša i Preradovicia) w kolektywistyczne struktury „ja ludowego”, a już z drugiej strony wyrażającego treści subiektywne. Inne cele przyświecają rozważaniom o założeniach wspólnej literatury obu narodów, poprowadzonym z wielkim wyczuciem na podstawie dziewiętnastowiecznych poglądów o separatyzmie i unitaryzmie lingwistycznym, operujące między innymi wyczerpującą egzegezą treści czasopisma „Danica” z 1835 roku i dochodzące do genezy późniejszego *mitu serbokroatystyki*.

Odrębnie sytuuje się fragment dotyczący odcieni znaczeniowych *epickiej / dramatycznej wizji kultury* (pole semantyczne literatury jest w przypadku tego podrozdziału

jednak dość śmiało – choć częściowo słusznie – ekstrapolowane na kategorie kultury). Epickość – również jako wizja historii – jest tu rozumiana jako znak rozpoznawczy koncepcji Mickiewicza (niezrealizowana *epopeja słowiańska*) i użyta do opisu jego próby skatalogowania pieśni serbskich. Drobiazgowa analiza wykazuje istnienie u niego i innych autorów wielu nieporozumień w widzeniu tego rodzaju piśmiennictwa – mitologizującego przeszłość i pełniącego zarazem funkcję zbiorowej kroniki samego sfabularyzowanego w nim mitu. Kończące ten urywek tekstu uwagi o możliwym wpływie poglądów polskiego wieszca na powstanie *Górskiego wieńca* (za pracą Đ. Živanovicia) prowadzą ku przemyślanemu rozbiorowi idei *słowiańskiego dramatu*, do czego pretekstem stała się adaptacja mitu kosowskiego w sztandarowym dziele Njegoša. Poświęcona jej błyskotliwa interpretacja posłużyła za klucz do oświetlenia roli pierwiastka dramatycznego w „epickiej kulturze”, otwierając dodatkowo pole dla namysłu nad rzeczywistą dominacją któregośkolwiek z tych składników. Szkoda jedynie, że mimo iż Doktorant podaje – częściowo za syntezą W. Szturca – wybrane informacje o zawartości lekcji XVI wykładów paryskich, nie uwzględnia tu wśród nich dość istotnego podawanego przez Mickiewicza przykładu powstałego już (jego zdaniem) modelowego *dramatu słowiańskiego*, za jaki uważał *Tragedię Obilić* Simy Milutinovicia – szerzej przez siebie w tej lekcji omawianą i porównywaną z *Nieboską komedią*.

Rozległa i skomplikowana problematyka poruszana jest w podrozdziale poświęconym ustanawianiu i aktualizowaniu południowosłowiańskich tradycji, w obręb których zaliczone zostały kwestie półlegendarnych projekcji historii, cerkiewno-ludowy dualizm kultury serbskiej, antagonizujący Chorwatów i Serbów przypadek dubrownicki oraz dwie paralelne wizje tradycji czarnogórskiej. Ta część rozprawy sporządzona jest pod względem archiwizacji danych bardzo rzetelnie, co ilustruje zawartość 370 przypisów, obejmująca – prócz takich znalezisk jak archiwalna dziewiętnastowieczna południowosłowiańska periodyka („Danica”, „Kolo” i podobne) – także trudno dostępne artykuły z czasopism bliższych współczesności, a znanych niejednokrotnie tylko w lokalnych środowiskach Chorwacji i Serbii („Stvaranje”, „Književni sever”, „Narodna umjetnost”, „Nova Croatica”, „Vjesnik bibliotekara Hrvatske” itp.). Artystyczny wizerunek *wspólnot wyobrażonych* na słowiańskim Południu dzięki udanemu odtworzeniu znaków tradycji zmitologizowanych czy wykreowanych – oraz za wieloma pracami teoretycznymi – jest znacząco wzbogacony o zaplecze dyskusyjne, a perspektywa poglądów Mickiewicza nadaje mu głębię porównawczą. Z komunikacyjnego modelu historii czerpie ponadto mgr Kubik dynamiczne podejście do takich fenomenów jak chorwacki iliryzm, postrzegany jako utopijny koncept patriotyczny i etyczny (ukazany Dimitrija Demeter z jego idealizacją starożytnych Ilirów). W podobnej tonacji brzmią

diagnozy na temat funkcji w obu środowiskach etnicznych postaci królewicza Marka (Ivan Mažuranić, szeroko prezentowany Preradović, ale też sam Mickiewicz) oraz Miloša Obilicia (Ljudevit Vukotinić, lecz przede wszystkim Njegoš; wspominani też są inni twórcy wykorzystujący motyw – s. 236).

Po powyższej niełatwej interpretacji dochodzi do wyodrębnienia nadrzędnej kategorii *rodzimości*, której obecność w innych nieco kontekstach (na przykładzie serbskim – ogólnie za pracą D. Gil i u Njegoša, jak też w dramacie Preradovicia) wpisuje się w *semiotyczną mapę* obu kultur (s. 237). Konfrontacja tej kategorii z *obcością* naznacza, rzecz jasna, cały trwający co najmniej od dwóch stuleci proces południowosłowiańskiej adaptacji do europejskich realiów cywilizacyjnych, toteż podsumowanie problemu na s. 243-244 może być jedynie sygnałem istnienia fundamentalnego i pokaźnego zagadnienia. Jeden z jego wizerunków wyłania się z meandrów dyskusji o istocie tradycji cerkiewnej, zreferowanych bez zarzutu na podstawie wyjściowych diagnoz Jovana Skerlicia i wzbogaconych o afirmatywne przesłania wierszy Lukijana Mušickiego oraz opis jej kontaminacji z porządkiem folklorystycznym u Njegoša. Ludowemu paradygmatowi dane jest zaś z kolei po raz wtóry wystąpić w roli punktu odniesienia dla refleksji nad wartością słowiańskiej twórczości anonimowej, uzyskującej w ujęciu Autora rozprawy walor ponadczasowej praktyki kulturowej i aktu reorganizacji pamięci – nie tylko w przekonaniach Vuka, ale także Andriji Kačicia Miošicia czy Stanka Vraza i oczywiście Mickiewicza. Faktografia jest tu niezwykle bogata i sfunkcjonalizowana, a perspektywa komparatystyczno-semiotyczna przez cały czas widoczna.

Cztery zasadnicze kwestie ilustrują znaczenie tradycji piśmiennictwa dubrownickiego – o cechach ambiwalentnych dla Chorwatów i Serbów. I znów otrzymujemy prawie czterdziestostronicowy przegląd zagadnienia przeniknięty panoramicznym widzeniem rzeczywistości historycznej, wszechstronnymi ocenami kłopotliwego balastu kosmopolityzmu kulturowego wolnego nadadriatyckiego miasta portowego i zrównoważonym doborem chorwackich oraz serbskich przytoczeń tekstów kluczowych dla zrozumienia językowo-literackiego idiomu wychodzącego z grodu św. Błażeja. Począwszy od analizy funkcji spuścizny po wielkim poecie baroku (sam tytuł *Gundulić jako tradycja* adekwatny, choć może nie najlepszy stylistycznie) przypomina się szczegółowo rezonans poszczególnych elementów kulturowego dziedzictwa po obu stronach – w tym przypadku dzieje edycji Gunduliciowych dzieł (A. Martecchini, J. Popović i inni) i retorykę wystąpień na okoliczność dwusetnej rocznicy jego śmierci. Kolejną umiejętnie poruszoną sprawą jest uczynienie ze spuścizny dawnej Ragusy *protezy tradycji* zarówno dla „obcego duchem” *continuum* sfery folkloru w Serbii, jak i dla chorwackiej ideologii czysto narodowej, niechętniej już wszelkim obcym w

niej latynizmom (szeroko referowane zwłaszcza poglądy Matiji Bana i Stanka Vraza). Trzeci składnik dowartościowania owej „podwójnie wyobrażonej” przestrzeni stanowiłby wnikliwie opisany kulturowy akt uzupełnienia dwóch pieśni *Osmana* w wydaniu zagrzebskim z 1844 roku, który zsyntezował najlepsze tradycje dawnej chorwacczyny i przy okazji zmanifestował odrębność od normy serbskiej. Ostatni aspekt sporu o własność wiąże się z wymowną nieobecnością dorobku dubrownickiego w tezach wygłaszanych w Collège de France, co dzisiejszy krakowski badacz sławista tłumaczy wiarygodnie dystansem większości romantyków wobec osiągnięć renesansu (choć akurat serbscy romantycy *raguzańską* poezję cenili), postulując na koniec kompromisowo traktowanie podobnych do omawianego fenomenów jako dokumentów *wspólnoty międzyliterackiej* o elastycznych granicach.

Jeszcze jednego znakomitego przykładu dualizmu wyobrażeń tych samych nurtów tradycji u Słowian południowych dostarcza ogląd form czarnogórskiej „kultury pamięci” w dziełach Njegoša i Mažuranicia. Przy twórczym wykorzystaniu licznych opracowań teoretycznych dotyczących tej kategorii zamieszczone tu zostaje udane zestawienie interpretacji symboliczno-mitycznego chronotopu „zatrzymanego w czasie” kraju w scenie zgromadzenia na Cetinju w *Górskim wieńcu* oraz postaci konwertyty Novicy – poświęcającego swą *pamięć fundacyjną* (s. 323) na rzecz idei heroizmu moralnego.

W zamykającym tekst rozprawy rozdziale poświęconym etnopolitycznym i kulturowym projektom narodotwórczym mgr Kubik dokonuje obserwacji złożonych mechanizmów ścierania się różnorodnych manifestacji integralizmu oraz separatyzmu w dziewiętnastowiecznej Chorwacji i Serbii. Wychodząc od szerszej tradycji utożsamiania narodu z ludem od czasów Rewolucji Francuskiej, Mickiewiczowskiej idei *Bożego ustanowienia* ojczyzny, a także przeciwstawnej dzisiejszej relatywistycznej teorii *wspólnoty wyobrażonej* i innych stanowisk, daje dowody świetnego rozeznania w materiale południowosłowiańskim, który by te założenia aplikował w konkrety. Przywoływane deklaracje Preradovicia, Njegoša, Matiji Mažuranicia czy Ivana Derkosa oferują różnorodne *exempla* ich pojęcia patriotyzmu, podczas gdy narastający rozdźwięk między wizjami przyszłości w obu krajach pokazany zostaje poprzez przeciwstawienie koncepcji iliryskiej planowi Garašanina. Ta ostatnia ekspertyza porównawcza nie jest wszak utrzymana redukcjonistycznie w duchu faktograficzno-analitycznym typowym dla badań historii politycznej, lecz zakorzeniona w wiedzy o kulturze i jej tekstach (rozpatrzone rozważania Savy Tekeliji, metaforyczne figury Gaja, serbskie ambicje geopolityczne przez pryzmat kulturowego [samo]określenia narodu i jego pamięci przeszłości od „rewolucji Vukowskiej”

itp.). Na dodatkową pochwałę zasługuje fakt, iż Doktorant nie zapomniał o wieloznaczności – czy właściwie wielopostaciowości – samego etnonimu używanego w tamtych czasach, dokonuje bowiem oddzielnego rekonesansu w tej sprawie, sięgając po różnorodne ekspozycje tej nazwy u twórców oraz ideologów i ukazując proces jej *semiozy*. Podobnie postępuje w odniesieniu do problemu odmienności zakorzenienia społecznego idei narodowych w dwóch krajach, a szczególnie stosunku „lud – naród” w obrębie struktur nowych społeczeństw – z emancypującym się mieszczaństwem i słabym wspomnieniem odległego systemu wartości warstw najwyższych. Także tę problematykę udaje się wyekscerpować z tekstów artystycznych (Preradović i zbyt chyba obszernie omówiony Ivan Mažuranić), jak też ideowych polemik i dyskusji (Karadžić *contra* Vidaković oraz problematyka „salonowo-charytatywna” u Ljudevita Vukotinovicia i jego adwersarzy), a nawet z wymiany poglądów na temat narodowego / ludowego stroju.

Cały przedstawiony w trzech głównych rozdziałach wachlarz zagadnień zamykają bardzo potrzebne uwagi o kontynuacjach, inspiracjach i przewartościowaniach wspomnianych wizji i projektów w realiach drugiej połowy stulecia (symbolicznie oddzielonej od poprzedniej datą umowy wiedeńskiej), co teoretycznie w zakreślone ramy rozprawy już nie wchodzi. Okazuje się jednak niebywale istotne z punktu widzenia nowych czynników socjokulturowych oraz takich ideologii jak jugoslawizm czy koncepcja wielkochorwacka, a zrekapitulowane kompromisowe (czy wręcz ustępliwe) poglądy Vatroslava Jagicia oraz przeciwstawiony im antyliryjski program Stojana Novakovicia w odpowiedni sposób wprowadzają do owej problematyki. Cała trudno dostępna bez głębokich kwerend zawartość przypisów 1116-1158 świadczy jednoznacznie o wielkiej dociekliwości Autora, potrafiącego wzorowo zakończyć swą pracę encyklopedycznym skrótem istotnych i typowych zarazem wypowiedzi następców opisanych już wcześniej autorów: S. Mileticia, S. Markovicia, A. Šenoi, A. Starčevicia, J.J. Strossmayera, M. Bana oraz Đ. Šurmina. Nie omieszka on też wskazać pożądaných kierunków dalszych badań, do których jego zdaniem w pierwszym rzędzie należeć powinno tekstologiczne wyjaśnienie zasięgu recepcji wykładów paryskich u Słowian południowych, doprecyzowanie budzielskiej roli konkretnych postaci, ujawnienie związków z koncepcjami literackimi Goethego, rozwinięcie kwestii dubrownickiej oraz prześledzenie dwudziestowiecznych już aktualizacji określonych idei i tradycji.

Szacunek budzi pedantycznie sporządzona i ogromna bibliografia – nieomal w całości przez piszącego wykorzystana: 118 jednostek chorwackich, serbskich, polskich, czeskich i

niemieckich w części podmiotowej, 325 w przedmiotowej – te ostatnie obejmujące zarówno archiwalia sięgające połowy XIX stulecia, jak i wielojęzyczne (stosunkowo liczne) pozycje odzwierciedlające najnowszy stan badań z ostatnich kilku lat. Wiele precyzyjnych notacji świadczy o bardzo dobrym przygotowaniu w zakresie pracy ze źródłami, jakie kandydat do stopnia doktorskiego przeszedł na studiach polonistycznych i później.

Odrębnej waloryzacji wymaga styl pisarski prezentowany w tekście – przejrzysty, elegancki, a zarazem konkretny. Choć rozprawa nie ma charakteru dydaktycznego lecz interpretacyjny, Doktorant często posługuje się techniką racjonalno-porządkującego komentarza i wyczerpującego wypunktowywania problemów, dbając jednocześnie o lustrzaną symetrię argumentacji i wzorcowy porządek w hierarchii różnych poziomów prezentacji (dziejopisarskiego, kulturoznawczego, literaturoznawczego itp.). Po części wynika to właśnie z materiałowej pedanterii – dla niejednego czytelnika może nużącej, dla innego godnej podziwu. Tekst zawiera ponadto sporą dawkę typowej, nieco kostycznej „polonistycznej retoryki” z jej charakterystycznymi urzędowo-akademickimi figurami: „zważywszy na (...), można zaryzykować stwierdzenie, iż”, „nie odbierając słuszności tej propozycji, niewątpliwie jednak zasadne dla naszych rozważań wydawałoby się”, „wydaje się zasadne stwierdzenie, że”, „bez cienia wątpliwości stwierdzić należy” itp. Rezygnacja z owego ciągłego „zważania, ryzykowania i wydawania się zasadnym” uprzystępniłaby z pewnością i tak bardzo zintelektualizowany autorski dyskurs, a dzięki uniknięciu monotonii fraz wprowadzających uczyniłaby jego język mniej jałowym.

Dostrzeżonych w rozprawie czysto formalnych niedopatrzeń wypada zgłosić – jak na jej format – bardzo niewiele i są one dostępne w uwagach naniesionych na recenzowany egzemplarz oraz dodatkowo w szczegółowym wykazie, który mógłby okazać się Autorowi pomocny przy redagowaniu tekstu przed jego złożeniem do druku. Obejmują one wątpliwości natury stylistycznej (około 20), techniczno-bibliograficznej (około 25), interpunkcyjnej (około 80, w większości hiperpoprawne użycie znaków przestankowych) oraz literówki (nieco ponad 20). Jedno zastrzeżenie dotyczy niezbyt ścisłego sformułowania argumentów dotyczących stanu badań (przypis 23).

Powyższe drobne potknięcia są trudne do uniknięcia w tekście liczącym prawie 430 stron i stosunkowo łatwo je wyeliminować. Jediną natomiast uwagą merytoryczną ze strony recenzenta – czy właściwie problemem do dyskusji na marginesie potężnej i cennej pracy – byłoby zagadnienie koncepcyjno-metodologiczne: czy i jak można by alternatywnie dokonać opartej na rozdziale III podobnej syntezy, gdyby dysponować nie instrumentami semiotyki i

kategorią *wyobrażeniowości*, a innymi narzędziami interpretacji? Jakże tu istnieją jeszcze możliwości (teorie?) i czy historyk literatury oraz kultury dziewiętnastowiecznej mógłby podążyć innymi tropami by w jakikolwiek dostępny sposób mógł dziś w tego typu syntetycznej monografii przewyciężyć „rejestrujący” charakter tradycyjnej filologii?

Pytanie to formułuję też w kontekście układu kompozycyjnego pracy, który jest niespotykane misterny i scala często kwestie do scalenia niemal niemożliwe. Przy świadomym pominięciu słoweńskiego i bułgarsko-macedońskiego krańca południowej Słowiańszczyzny stopień skomplikowania opisywanych zagadnień i tak jest ogromny, a rozbieżności kalendarza politycznego oraz lokalnych kodów kulturowych sprawiają, że klucz opisu sfragmentaryzowanej rzeczywistości łatwo i często może zniknąć z pola widzenia. Autor recenzowanej rozprawy odnalazł go nie bez racji w wizji Mickiewiczowskiej i to ona w sposób nieco może niespodziewany dla typowego wąsko wykształconego czytelnika-slawisty uczyniła przedstawione argumenty w pełni przekonującymi. Mimo szerokiego i wymykającego się ujednoczeniu zakresu zaprezentowane studium porównawcze jest koncepcyjnie (i także politycznie) bardzo wyważone, choć – trzeba przyznać – w kilku miejscach może aż nazbyt szczegółowe w drążeniu dostępnych i nowoodkrywanych tekstów. Wyłania się zeń jednak synteza, która jest bez wątpienia godna opublikowania – i to *in extenso*, gdyż właśnie w całościowej idei, drobiazgowej materiałowości i rozmachu tkwi jej poznawcza wartość. Autor podjął się bowiem trudnego zadania rozłożenia całej tkanki chorwackiej i serbskiej myśli kulturalnej i literackiej omawianego okresu na czynniki pierwsze, by następnie uporządkować ją na nowo według własnych oryginalnych i sprawdzalnych kryteriów .

Na podstawie wymienionych wyżej spostrzeżeń stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Damiana Kubika spełnia jednoznacznie wszystkie wymagania Ustawy stawiane tego typu pracom – jako wnosząca do rozwoju dyscypliny istotną wartość merytoryczną – i wnioskuję o dopuszczenie jej Autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Dodatkowo wnioskuję o wyróżnienie rozprawy ze względu na znaczne przekroczenie standardów wyznaczanych dla tego rodzaju prac naukowo-badawczych.

Katowice, 22 listopada 2013